

# ReTo, SecretRank, UA

Byłaś piękna, lecz szkoda, że tak krótko  
Jak widzę dzisiaj zdjęcia to mi nawet nie jest smutno  
Gubiły jak Bermudzki Trójkąt jeszcze pare lat temu, dzisiaj wyjebane trudno, ayy  
Jak skaleczysz się to robisz bliznę, ayy  
Jak skaleczy ktoś to robi dwie, ayy  
Nic tu nie jest oczywiste, a co jak podałem brzytwę wtedy wina dalej będzie jej?  
Czy widziałaś kiedy zachód krwawi, a wschód słońca ćpa?  
Dobrze, że ktoś w nas to w końcu zabił, ile można spać  
Bo jak stawiasz wszystko na jednej szali to może spaść  
Rzadko kiedy przy tym nie rozwali czegoś obok was nnie  
Wtedy płomień gaśnie, tak jak właśnie zgasł ten  
Że mi kurwa było nie wstyd, prosić ją o szansę  
Nie było mi wstyd, a teraz wstyd dwa razy bardziej  
Przyznam, że pomogło mi zryć to lecz nie ważne  
Nie mam czasu, żeby tracić czas (o)  
Leci gdy po machu leci mach (o)  
Tele dzwoni, dzwoni, lecz głuchy sygnał tylko leci po nim i wtedy...  
Odwiedzam najebany most, rozpalam gibona by nie walić w nos (ua)  
Ona pisze czy przyjadę ja, odpisuję jej, że palę stuff (ua)  
IPhone cały czas wydzwania mi, ide kupić fajki na BP (ua)  
Ona pisze czy przyjadę ja, odpisuję jej, że palę stuff (ua)  
Jak skaleczysz się to robisz bliznę, eyyy  
Jak skaleczy ktoś to robi dwie, yee, yee, yee, yee, yee  
Przejechałem tyle hajsu, że się kurwa boję liczyć  
Zioło nie płaci podatków, ale daje błogiej ciszy  
Coś dobija mnie - jej w opór, ale chyba zrozumiałem  
Przez co byłem trochę w szoku, skoro jest to dorastanie (o)  
Najwięcej powrotów to nie pamiętam tych z nad Wisły  
Nocny nigdy nie stał w korku chociaż pełen jakby szczyt był  
Ziom zasypia na szybie, a ja to w sumie bym zjadł coś  
Nie myśli się o wstydzie, jak myśli się o gastro  
Pięć ukruszonych zębów mam po jednej z podróży  
Nie dałem sobie wybić, choć chuj wie czy nie zasłużył  
Czułem się nieśmiertelny tak gdzieś na czterdzieści procent  
Każdy popełnia błędy, ale Igor ile możesz God damn  
W moim życiu brak ściem, choć niejeden stawiał znicze na łbie  
Nie mów do mnie jak jesz, chcesz mi dać opinię, a weź  
I tak spłynie i tak zrobię jak chcę  
Ja mówiłem nigdy więcej, a czas mi przyniósł plaster  
Zagoiło się niezłe skoro goiło z otwartej  
Zasypiam w pół do pierwszej, zasypiam w pół do czwartej  
Albo znów kurwa nie śpię przez co jeszcze nim zasnę  
Odwiedzam najebany most, rozpalam gibona by nie walić w nos (ua)  
Ona pisze czy przyjadę ja, odpisuję jej, że palę stuff (ua)  
IPhone cały czas wydzwania mi, ide kupić fajki na BP (ua)  
Ona pisze czy przyjadę ja, odpisuję jej, że palę stuff (ua)  
Zaglądam na Messenger, wiadomości tyle pisać nie chcę się  
Ja znów padam na głowę, boję się pomyśleć co jest z mailem, ye  
Wystarczy mi dzień laby i już w pizde mam nieodebranych  
Ty daj mi złapać oddech, ty daj mi złapać oddech  
Odwiedzam najebany most, rozpalam gibona by nie walić w nos (ua)  
Ona pisze czy przyjadę ja, odpisuję jej, że palę stuff (ua)  
IPhone cały czas wydzwania mi, ide kupić fajki na BP (ua)  
Ona pisze czy przyjadę ja, odpisuję jej, że palę stuff  
Ua-ua  
Ua-ua  
Ua-ua